

Myśleć o chmurze, nawet jeśli nie cieszy się ona jeszcze zaufaniem większości

We wrześniu br. na amerykańskiej giełdzie akcje QAD, firmy, która od 10 lat dostarcza oprogramowanie wspierające zarządzanie przedsiębiorstwem w chmurze, wzrosły do rekordowego poziomu. To namacalny dowód na to, że za oceanem do *cloud computingu* przekonała się nawet bardzo wymagająca branża produkcyjna. Również w Polsce coraz więcej firm wdraża oprogramowanie w chmurze. Za modelem *on premise* przemawia bowiem coraz mniej argumentów.



Piotr Rojek

prezes zarządu DSR

Haigh's Chocolate to rodzinna australijska firma specjalizująca się w produkcji najwyższej jakości czekolady. To jedna z pierwszych firm w branży, które zdecydowały się na wdrożenie systemu wspierającego zarządzanie dostarczanego w chmurze obliczeniowej. Choć na tamtejszym rynku brakowało przykładów implementacji takich rozwiązań i dla firmy ERP w chmurze był pewnym poligonem doświadczalnym, to dziś producent absolutnie nie żałuje swojego wyboru – Decyzja o przejściu do chmury była jedną z najlepszych jakie podjęliśmy. Uwolniła nam mnóstwo zasobów, dzięki czemu możemy się skoncentrować na rozwijaniu naszych kluczowych kompetencji – czyli na produkcji i sprzedaży czekolady – przekonuje Simon Haigh zarządzający Haigh's Chocolate. – Dziś nie zadajemy sobie pytania „czy technologia będzie działać?”,

tylko: „jak produkować najlepszą czekoladę” – dodaje.

Zmiana podejścia

Firm takich jak Haigh's Chocolate jest coraz więcej. W ubiegłym roku sprzedaż rozwiązań amerykańskiej firmy QAD, dostarczającej oprogramowanie ERP w chmurze, wzrósł o 34 proc. Nie jest ona jedyna, równie imponujące wyniki ze sprzedaży chmury zanotowały takie potęgi, jak Oracle czy Microsoft. Ten ostatni podał, że tylko w jednym kwartale sprzedaż produktów serwerowych i usług chmurowych wzrosła o 15 proc. a w przypadku platformy Azure wzrost wyniósł nawet aż 97 procent. Wpływ na dobre wyniki dostawców chmury i aplikacji SaaS ma też rynek polski, który coraz bardziej się zmienia. Najlepszym przykładem tych zmian może być decyzja o przetwarzaniu plików Jednolitego Pliku Kontrolnego w chmurze obliczeniowej. Jeszcze kilka lat temu byłoby nie do pomyślenia, by jeden ze strategicznych projektów informatyzacji państwa lokować w chmurze. Papierkiem lakmusowym zachodzących zmian jest także rosnące zainteresowanie oprogramowaniem w modelu SaaS ze strony przemysłu. To o tyle ciekawe, że sektor produkcji

przez długi czas był chyba najbardziej sceptyczny, jeśli chodzi o korzystanie z chmury obliczeniowej – głównie dlatego, że w przemyśle istnieje potrzeba zagwarantowania 100 proc. dostępności infrastruktury i aplikacji IT, bo jakiegokolwiek przerwy na linii produkcyjnej są niedopuszczalne i grożą dużymi stratami. Dzisiaj to podejście się zmienia.

Liczy się koszt

Patrząc czysto racjonalnie, dostęp do oprogramowania w chmurze jest, w porównaniu do wdrożeń stacjonarnych, zdecydowanie lepszym rozwiązaniem. Po pierwsze,

chmura jest znacznie tańsza. Dlaczego? Otóż niewiele firm jest w stanie odpowiedzieć sobie na fundamentalne pytanie: „ile kosztuje mnie utrzymanie oprogramowania”. Bo wdrożenie to nie tylko koszty licencji, lecz także szkoleń i serwisu – a więc koszty utrzymania personelu oraz infrastruktury teleinformatycznej. Jeśli zsumujemy te wydatki, to okaże się, że zakup oprogramowania w modelu SaaS w zdecydowanej większości przypadków będzie tańszy – i to nawet o kilkadziesiąt procent. Koszty oprogramowania w chmurze są niższe również dlatego, że firma nie musi ponosić wówczas tak dużych

wydatków na bezpieczeństwo, jak w modelu tradycyjnym. Częściowo bierze je na siebie dostawca oprogramowania, który dba o tworzenie kopii zapasowych danych, szyfrowanie i zabezpieczanie ich przed cyberprzestępcami, a także – w razie potrzeby – ich odtwarzanie.

Krótszy czas

Po drugie, w chmurze znacznie łatwiej i szybciej można skorzystać z oprogramowania, co ma ogromne znaczenie, gdy spojrzymy na czas realizacji wdrożeń *on premise*, które w przypadku dużych systemów IT trwa nawet kilka lat. W przypadku Plasan Carbon Composites, amerykańskiej firmy dostarczającej komponenty z włókna węglowego dla General Motors i Chryslera, wdrożenie chmurowego systemu ERP przy niewielkim poziomie modyfikacji było możliwe w ciągu zaledwie trzech miesięcy. – Wiedzieliśmy, że nie chcemy inwestować pieniędzy, zasobów osobowych i czasu w rozwiązanie *on premise*. Chmurowy ERP był dla nas najlepszym rozwiązaniem – tłumaczył Philip Austin z firmy Plasan.

Wymienione wyżej zalety chmury obliczeniowej są niezwykle istotne, lecz ostatecznie to nie koszty utrzymania czy wysrubowane zabezpieczenia wpływają na jej popularność. *Cloud computing* pozwala na proste i szybkie integrowanie oprogramowania, co w przypadku organizacji korzystających z różnych rozwiązań informatycznych jest niezwykle ważne. Myśląc o rozwoju technologicznym firmy, należy więc myśleć o chmurze, nawet jeśli nie cieszy się ona jeszcze zaufaniem większości.



Rynek pożyczek z dużym potencjałem

Rynek pożyczek krótkoterminowych przeżywa swój złoty wiek. Według ekspertów KPMG, Polska ma jeden z najwyższych w Europie potencjałów rozwoju alternatywnych sposobów pożyczania pieniędzy. Ich zdaniem to efekt wysokiego oprocentowania i wymagań banków.

Joanna Zielińska

Węgry, Słowenia, Rumunia, Grecja, Irlandia oraz Polska – to kraje, które, w opinii KPMG, charakteryzują się najlepszymi perspektywami rynku pożyczkowego dla sektora pozabankowego. W stworzonym przez firmę doradcą Indeksie Alternatywnego Rynku Pożyczkowego (ALI) nasz kraj, z wynikiem 5,8 pkt. (w skali od 0 do 10), zalicza się do ścisłej czołówki, jeśli chodzi o środowisko dla rozwoju

pozabankowych usług finansowych, jest też jednym z najbardziej obiecujących miejsc w Europie dla firm fintechowych, czyli mających na celu świadczenie usług finansowych przy użyciu oprogramowania i nowoczesnej technologii.

Coraz większy udział

Wg danych BIK z usług sektora pozabankowego korzysta rocznie 1,5 mln osób, natomiast wartość niskokwotowych pożyczek – do 4 tys. złotych – wyniosła w zeszłym roku 10 mld zł, z czego jedna czwarta przypada na

firmy oferujące chwilówki. W przypadku finansowania do kwoty 1 tys. zł udział rynkowy „chwilówek” zbliża się do połowy łącznego finansowania banków i firm pożyczkowych! Pożyczki pozabankowe to często jedyna opcja dla grupy ponad miliona osób, niemających zdolności do otrzymania kredytu w bankach, tzw. wykluczonych finansowo. Surowe wymagania, brak pracy na etat czy raczkująca własna działalność gospodarcza są poważnymi przeszkodami dla uzyskania kredytów bankowych w Polsce. Z jednej strony – dzięki niskiemu wskaźnikowi niespłaconych kredytów, związanemu z wysokimi wymaganiami – polskie banki należą do najsprawniej działających w Europie; z drugiej spora grupa osób jest odcięta od możliwości wsparcia się kredytem bankowym.



Niepewna przyszłość rynku

Wysoki potencjał rynku może być jednak zagrożony przez brak przychylności rządzących. – Wzrastająca niepewność co do przyszłości działań legislacyjnych niepokoi wszystkich interesariuszy firm pożyczkowych. Obecnie branża zatrudnia łącznie co najmniej 20 tys. osób. W przypadku

surowych regulacji może dojść do załamania rynku i masowych zwolnień. Należy przypomnieć, że dobrze funkcjonująca branża pożyczkowa to spory zastrzyk środków dla budżetu państwa. Branża corocznie zasila budżet miliardem złotych z tytułu podatków – twierdzi Beata Szwanowska, prezes Miloan Polska. Przedstawiciele branży obawiają się działań Rządowego Centrum Legislacyjnego, które przygotowało projekt nowelizacji tzw. ustawy antylichwiarskiej. Niestety – twierdzą oni – nie był on poprzedzony żadnymi konsultacjami społecznymi. Część ekspertów obawia się niebezpieczeństwa ze strony potencjalnie narzuconych wysokich limitów kosztów pozaodsetkowych, które w znacznym stopniu mogą ograniczyć rentowność działalności.

INWESTOR GF



JAK WIELKA JEST ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA WŁASNE AKTYWA FINANSOWE?

Andrzej Kowalski sprzedał miesiąc temu swoją firmę, którą rozwijał od początku lat 90. XX w. Otrzymał za nią 63 miliony złotych. Podatek, jaki będzie musiał od tej transakcji zapłacić do kwietnia 2018 roku, to około 12 mln zł. I to jest, jak twierdzi, najprzyjemniejsza dla niego część decyzyjna.

Rafał Lorek

partner
w Lorek Pawlak Family Office

Dlaczego? Bo jest prosta w odpowiedzi. Andrzej zakłada zwykły depozyt w dobrym banku do marca 2018 roku na 12 mln zł i ma odłożone środki na podatki. A środki te jeszcze dorzucą mu 139 tys. zł. zysku odsetkowego do czasu, kiedy będzie musiał zapłacić podatek. A co z resztą? Co z 51 mln złotych? Pan Kowalski twierdzi, że waga decyzji, jak rozsądnie ulokować te środki, jest tak duża, że czasem myślenie o tym paraliżuje. To jest kwestia odpowiedzialności za swoją rodzinę, dzieci czy przyszłe wnuki. Mówi, że to dla niego trudniejsza decyzja niż bieżące zarządzanie firmą, w czym czuł się jak ryba w wodzie, mimo związanych z tym setek trudności i kryzysów. Ale prowadzenie firmy to był dla niego konkret, a przechowanie wartości tych aktywów w formie gotówki to mglisty i dość grząski, niepewny grunt. Szczególnie trudne jest znalezienie odpowiedniej strategii, mając na uwadze, że te aktywa nie mają służyć tylko bie-

żącej konsumpcji pana Kowalskiego, ale spełniać też inne, pozytywne cele. Najprościej w tej sytuacji odłożyć problem na później. Zostawić wszystko na lokacie w złotówkach, albo oddać w „dobre” ręce. Na przykład do renomowanego, zagranicznego banku. Niech zarządzają. Problem oddalony, sprawa załatwiona, odpowiedzialność zrzucana na kogoś innego. Ale czy to naprawdę będzie męska decyzja, z której będę dumny? Skrajny scenariusz. 1 mln USD zainwestowany na 50 lat według zyskowności 8 proc. rocznie (jak pokazuje historia, tyle można oczekiwać po akcjach w długim terminie) będzie wart 46,9 mln zł. Po odjęciu przeciętnych rocznych opłat, kosztów obsługi na rynku finansowym (których często nie widzę gołym okiem i mam wrażenie, że wszyscy mnie obsługują „za darmo” lub „za drobne”) zostaje 18,40 mln zł. Po opłaceniu rocznych podatków (19 proc.) mam 10,40 mln zł. A po uwzględnieniu przeciętnego celu inflacyjnego banków centralnych na świecie, zostaje mi realnie 3,1 mln zł. Czy to nie frustrujące? Podsumowując, z 46,90 mln zł potencjalnej wartości mojego 1 mln zł,

zostaje mi tak naprawdę w ujęciu realnym (czyli po uwzględnieniu inflacji) 3,10 mln zł. Czy nie jest to denerwujące? Czy to nie bulwersuje? Gdzie podziało się 43 mln zł z jednego tylko miliona? Czy nie warto o nie zadbać, wykazując odrobinę staranności w imię pewnej odpowiedzialności za trud mojej pracy i dla dobra swojego oraz swoich bliskich i innych?

Obecnie długi korporacyjne Chin (uwzględniając firmy państwowe) osiągnęły wielkość 160 proc. PKB na koniec 2016 roku (dane BIS, Bank for International Settlements). Po dodaniu długów gospodarstw domowych mamy ponad 210 proc. PKB. To jest kilkadziesiąt procent więcej niż przed kryzysem 2007/2008. Wskaźnik Warrena Buffeta kapitalizacji giełdy amerykańskiej do PKB (TMC/GDP) wynosi 130 proc., co jest wynikiem najwyższym od 17 lat. To trochę niższe niż przed wybuchem bańki internetowej w 2000 roku (wtedy był 150 proc.), ale jednak już sporo wyżej niż przed kryzysem 2007/2008. Mediana cen nieruchomości w Wielkiej Brytanii w stosunku do zarobków (7,7 w 2016 roku) jest na najwyższym historycznie poziomie. Ceny w Kanadzie i Australii wzrosły w dwucyfrowym tempie w ciągu ostatniego roku. Wyceny akcji amerykańskich wg wskaźnika Shillera (CAPE) wskazuje na potężne przewartościowanie

spółek amerykańskich i zbliża się do poziomów sprzed Wielkiego Kryzysu z lat 30. XX w.

Takie informacje powinny wzbudzić czujność i zmusić do aktywnego działania posiadacza jakiegokolwiek kapitału. Tym bardziej, że tym razem kryzys może wyglądać zupełnie inaczej niż się wydaje większości.

Na dodatek Unia Europejska obecnie wymusza na krajach członkowskich wprowadzanie przepisów, które w znaczący sposób pogorszą bezpieczeństwo i ochronę depozytów w bankach, szczególnie tych powyżej 100,000 EUR, w sytuacji kiedy trzeba będzie ratować bank. Chodzi o to, że m.in. posiadacze depozytów w danym banku, będą musieli ponieść część kosztów ratowania banku zanim przyplyną publiczne pieniądze.

Z drugiej strony obecnie mamy bardzo dobre wyniki z gospodarek światowych, szczególnie w Europie. Jak zatem ułożyć strukturę swoich oszczędności? Jak zadbać o swój majątek? Jak zainwestować wolne środki, by spełniały kryteria takie jak poczucie bezpieczeństwa, a z drugiej strony dawały poczucie, że dobrze pracują, że na nich nie tracę? Jak do tego się zabrać, szczególnie w sytuacji, gdy na przykład sprzedaję swoją firmę, nie mam na razie pomysłu na nowy biznes i jestem w posiadaniu bardzo dużej, liczonej w milionach czy dziesiątkach

milionów, kwoty w gotówce na rachunku bankowym?

Przede wszystkim należy zachować duży spokój i dyscyplinę. Dobrze też mieć poczucie, że nie jest się samemu. W podobnej sytuacji są tysiące majątnych osób na świecie. Obecnie jest wiele rozwiązań, które w znaczący sposób pomagają dobrze rozproszyć swoje aktywa i znacząco, sensownie zwiększyć jego bezpieczeństwo, a przy okazji, zarabiać. A przy tym nie można marnować pieniędzy na kupowanie złudnego poczucia, że jak moimi aktywami opiekuje się „noblina instytucja”, to wszystko będzie dobrze. Otóż w długim terminie prawdopodobnie nie będzie. Jedyną drogą jest wolność w podejmowaniu decyzji. Uwolnienie się od presji sprzedaży. To dla większości jest kiepskie uczucie. Na dodatek pasuje spać to w ramy prawne i podatkowe, mieć porządek w papierach i poczucie, że wszystko co robię jest legalne i uporządkowane.

Ale takie podejście do swoich aktywów wymaga trochę wysiłku. W imię zasad, aby nie marnować tego, co powstało w wyniku czyjejś, często kilkudziesięcioletniej, ciężkiej pracy (np. aktywa po sprzedaniu firmy) oraz w poczuciu odpowiedzialności za bliskich (bo wtedy horyzont inwestycyjny to nie rok czy 5 lat, tylko kilkadziesiąt, lata przyszłych pokoleń, na których nam zależy) – warto!

ZESTAWIENIE NAJLEPSZYCH DOMÓW MAKLERSKICH

Czy wiecie Państwo, komu powierzyć swoje pieniądze? Bez względu na to, czy myślicie o oszczędnościach osobistych, czy nadwyżkach powstałych w wyniku prowadzenia działalności? Śmiałbym sądzić, że większość z nas ma ogromne wątpliwości, co zrobić, żeby nie stracić ciężko zarobionych środków. W takiej sytuacji naprzeciw powinni wyjść nam zawodowcy – maklerzy, doradcy, specjaliści od fi-

nansów. Jak jednak wybrać najlepszego z najlepszych? Mamy nadzieję, że nasz raport to Państwu ułatwi – znajdziecie w nim Państwo zestawienie najlepszych domów maklerskich i wypowiedzi ekspertów, którzy analizują najważniejsze kierunki widoczne wśród inwestujących i zarządzających inwestycjami. Życzymy ciekawej lektury.

| Nazwa spółki | opis działalności firmy |
|---|---|
| Biuro Maklerskie Alior Banku | Biuro świadczy kompleksowe usługi w zakresie rynku kapitałowego, kładąc szczególny nacisk na profesjonalizm, innowacyjność, bezpieczeństwo, kulturę obsługi oraz rozwój kanałów dystrybucji. • obsługę rachunku brokerskiego, • pośrednictwo w zawieraniu transakcji na rynku kasowym i pochodnym na GPW w Warszawie, • inwestowanie na rynkach OTC, • dystrybucję notowań giełdowych w czasie rzeczywistym, za pośrednictwem aplikacji Notowania On Line 3, Notowania 4Pro i Pulpit Inwestora, • aplikację mobilną Alior Giełda, • usługę doradztwa inwestycyjnego, • bogatą ofertę funduszy inwestycyjnych. Biuro Maklerskie Alior Banku tworzą specjaliści z wieloletnim doświadczeniem na rynku kapitałowym, analitycy i licencjonowani maklerzy papierów wartościowych. Dzięki temu biuro świadczy usługi w profesjonalny sposób, stawiając na ciągły rozwój i rozszerzenie oferty usług zarówno produktowych jak i transakcyjno-informacyjnych. |
| Biuro Maklerskie Banku BGŻ BNP PARIBAS | Biuro Maklerskie Banku BGŻ BNP PARIBAS działa na rynku papierów wartościowych od 1992 roku i jest jednym z pierwszych biur maklerskich w Polsce. Świadczy kompleksowe usługi brokerskie dla klientów indywidualnych i instytucjonalnych. Biuro Maklerskie jest członkiem Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie, bezpośrednim uczestnikiem Krajowego Depozytu Papierów Wartościowych, uczestnikiem na rynku NewConnect i Catalyst, członkiem Izby Domów Maklerskich oraz uczestnikiem Bond Spot. Biuro Maklerskie Banku BGŻ BNP PARIBAS działając od początku istnienia rynku kapitałowego w Polsce, brało aktywny udział w jego rozwoju i przemianach, dzięki czemu, jako pierwsze biuro maklerskie w Polsce, uzyskało zezwolenie na zawodowe doradztwo inwestycyjne w zakresie obrotu papierami wartościowymi (listopad 1994 r.). Biuro działa zgodnie z zasadami Kodeksu Dobrej Praktyki oferując pełen zakres usług świadczonych na rynku kapitałowym. Dzięki doświadczeniu, uzyskanemu w czasie wieloletniej działalności, zapewnia obsługę zgodną z najwyższymi standardami i stale poszerza ofertę o nowe, atrakcyjne produkty. |
| Centralny Dom Maklerski Pekao | Dom maklerski o ugruntowanej pozycji rynkowej. Powstał w czasie, gdy w Polsce rodził się rynek kapitałowy i startowała giełda warszawska. O wartości CDM zawsze stanowili ludzie: analitycy, maklerzy, doradcy klienta. Wielu z nich może poszczycić się dwudziestoletnim doświadczeniem i solidną wiedzą na temat finansów. CDM Pekao, jako pierwszy na rynku, uruchomił usługę Intraday, która umożliwia zastosowanie obniżonego zabezpieczenia dla osób, które w ciągu tej samej sesji zdecydowały się na otwarcie i zamknięcie pozycji. Nowa propozycja od chwili wdrożenia (2014 r.) stale zyskuje na popularności na rynku kontraktów terminowych. Spółka jako pierwsza w Polsce udostępniła możliwość składania i realizacji zleceń na amerykańskich giełdach NYSE i NASDAQ już od 10:00 rano czasu polskiego w fazie pre-market. |
| Copernicus Securities | Dom Maklerski Copernicus Securities jest niezależnym i niebankowym podmiotem rynku kapitałowego. Współpracuje zarówno z podmiotami indywidualnymi, wewnętrznymi, jak i klientami instytucjonalnymi. W skład oferty CSSA wchodzi działalność maklerska oraz animatorska w obszarze rynków zorganizowanych: GPW, New Connect, Catalyst (zarówno segment prowadzony przez GPW SA, jak i część hurtowa Bondspot) oraz możliwość zawierania transakcji także poza obrotem zorganizowanym (OTC). Naszym klientom świadczymy także usługi w obszarze <i>corporate finance</i> polegające na pozyskiwaniu kapitału czy reorganizacji jego struktury. |
| Dom Maklerski Banku Ochrony Środowiska | Dom Maklerski Banku Ochrony Środowiska działa na rynku kapitałowym od 1995 roku. Jest jednym z najdłużej działających domów maklerskich w Polsce i wiodącym podmiotem na rynku usług maklerskich w kraju. Jest wieloletnim liderem rynku kontraktów terminowych. DM BOŚ było pierwszym w Polsce i jednym z pierwszych biur maklerskich w Europie, które umożliwiło świadczenie usług maklerskich za pośrednictwem Internetu. Biuro zapewnia klientom i partnerom kompleksową ofertę produktową. Jest niekwestionowanym liderem w wykorzystaniu innowacyjnych technologii w obsłudze klientów. Wyróżnikiem oferty biura na tle konkurencji są internetowe i mobilne platformy transakcyjne oraz rozwiązania umożliwiające automatyzację handlu. DM BOŚ zapewnia dostęp do rynków giełdowych polskich i zagranicznych, foreksowych, funduszy inwestycyjnych, rynku energii i rozwiązań emerytalnych. Gwarantuje wysoką jakość obsługi rachunków inwestycyjnych, świadczy usługę zarządzania aktywami oraz wspiera inwestorów licznymi szkoleniami, analizami, rekomendacjami oraz komentarzami analityków. |
| Dom Maklerski BZ WBK - Bank Zachodni WBK | Dom Maklerski BZ WBK oferuje inwestycje w różnorodne instrumenty finansowe na giełdzie warszawskiej (m.in. akcje, obligacje, kontrakty terminowe, opcje, ETF-y), a także na największych giełdach zagranicznych (akcje, obligacje i ETF-y). Klienci DM BZ WBK mogą inwestować wygodnie i szybko – poprzez serwis Inwestor online lub aplikację Inwestor mobile. Inwestorzy mogą liczyć na wszechstronne wsparcie – dostęp do notowań z GPW i wybranych giełd zagranicznych, profesjonalne narzędzia do samodzielnej analizy, a także wiele gotowych materiałów analitycznych o zróżnicowanej tematyce. Ponadto DM BZ WBK oferuje usługę Drogowskaz inwestycyjny, umożliwiającą otrzymanie odpowiedniego modelu inwestycyjnego wraz z rekomendowanym składem portfela. DM BZ WBK przeprowadza publiczne oferty akcji i organizuje wezwania do zapisywania się na sprzedaż lub zamianę akcji, a także pełni funkcję animatora wybranych spółek. Klienci instytucjonalni mogą liczyć nie tylko na profesjonalną obsługę, lecz także indywidualne relacje. Szczegóły na www.dmbzwbk.pl |
| Dom Maklerski mBanku | Blisko 300 tysięcy klientów świadczy o zaufaniu, jakie klienci DM mBank mają placówek. Prowadzi on największą liczbę rachunków maklerskich na polskim rynku. Wyróżniają go ludzie. Dzięki ich wiedzy i doświadczeniu udało się zbudować nowoczesną firmę, z roku na rok umacniając swoją pozycję na rynku usług maklerskich. Nagrody jakie Dom Maklerski mBanku otrzymuje, są najlepszym dowodem zaufania, jakim klienci obdarzają go od wielu lat. |
| Erste Securities Polska | Erste Securities Polska S.A. (Erste Securities Polska) prowadzi działalność na polskim rynku od 1995 roku i jest jednym z wiodących członków Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie, uczestnikiem Krajowego Depozytu Papierów Wartościowych oraz Autoryzowanym Doradcą dla Emitentów na rynku NewConnect oraz Catalyst. Erste Securities Polska zatrudnia ok. 30 specjalistów, w tym 6 maklerów w zespole sprzedaży instytucjonalnej oraz 5 analityków w lokalnym zespole analiz. Erste Securities Polska obsługuje klientów zarówno krajowych jak i zagranicznych, łącząc doświadczenie z lokalnego rynku kapitałowego z doświadczeniem z regionu CEE, w którym działalność prowadzi Erste Group. Erste Securities Polska obsługuje regionalną platformę obrotu akcjami, zapewniającą dostęp do parkietów od Warszawy, przez Europę Środkowo-Wschodnią po Turcję jednocześnie oferując pośrednictwo w transakcjach na wszystkich globalnych rynkach kapitałowych, w tym w Londynie, Nowym Jorku czy Hongkongu. |
| IPOPEMA Securities | IPOPEMA Securities świadczy usługi w zakresie doradztwa finansowego i transakcyjnego przy przygotowaniu i realizacji transakcji publicznych i prywatnych, w tym fuzji i przejęć, jak również pełni funkcję głównego koordynatora transakcji zmierzających do pozyskania finansowania w drodze emisji papierów wartościowych (publiczne oferty akcji i obligacji). IPOPEMA Securities oferuje także usługi brokerskie w obrocie papierami wartościowymi na rynku wtórnym dla krajowych i zagranicznych klientów instytucjonalnych. Natomiast inwestorom indywidualnym IPOPEMA Securities oferuje paletę usług opartą na otwartej architekturze produktowej, której zakres tworzony jest ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb i preferencji klientów o zróżnicowanych profilach inwestycyjnych, oczekiwaniach, wiedzy i doświadczeniu. |
| X-Trade Brokers DM | XTB to polski dom maklerski, regulowany od 2005 roku przez Komisję Nadzoru Finansowego. W 2016 roku XTB stało się spółką notowaną na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie. Działa od 2002 roku i jest czwartym co do wielkości notowanym na giełdzie brokerem FX & CFD na świecie. Jest obecny w 19 krajach, takich jak: Wielka Brytania, Polska, Niemcy, Francja oraz Chile, nadzorowany przez szanowanych regulatorów m.in. KNF, FCA, BaFin, CMB. Swoim inwestorom oferuje inwestycje na rynku Forex, surowców, indeksów, kryptowalut, Akcji CFD, ETF, akcji Syntetycznych oraz opcji. Udostępnia profesjonalny system transakcyjny xStation oraz Meta Trader, a także systemy mobilne. Od 1 października 2017 oferuje ochronę przed ujemnym saldem. Wyróżnia go własna przełomowa technologia inwestycyjna i ciągły rozwój. Niezależnie od tego, czy jest to wielokrotnie nagradzana platforma, indywidualne podejście do klienta czy kompleksowa edukacja – tworzone jest po to, by pomóc traderom osiągnąć sukces w inwestycjach. |

Jak inwestować na emeryturze?

W ciągu kilkunastu ostatnich lat przeciętna długość życia Polaków zwiększyła się o ok. 7 lat. Tymczasem świadczenia emerytalne, uzyskiwane po latach pracy, są często zbyt niskie, aby zapewnić odpowiednią jakość życia. Dlatego priorytetem dla wielu Polaków jest wejście w wiek emerytalny z własnym zabezpieczeniem finansowym. Jak odpowiednio zadbać o odłożone środki i na co zwrócić uwagę przy podejmowaniu decyzji inwestycyjnych?



Szymon Juszczyk

zarządzający portfelami
w RDM Wealth Management

Ile możesz zaryzykować?

Pierwszym krokiem na drodze do inwestowania powinno być przeanalizowanie własnych oczekiwań. Z badań wynika, że osoby w starszym wieku są mniej skłonne do ryzyka, jednak w tej kwestii nie warto generalizować. Każdy powi-

nien indywidualnie zastanowić się nad swoim podejściem do finansów i zdecydować, jakie warunki jest w stanie zaakceptować. Drugie ważne pytanie dotyczy przewidywanej długości inwestycji. Jeśli zakładamy, że pieniądze będą nam potrzebne w niedługim czasie, warto rozważyć krótkoterminowe rozwiązania. Dla wielu osób, których stałym źródłem dochodu jest niewysoka emerytura, ważnym czynnikiem może być także dostęp do pieniędzy i ewentualne koszty wcześniejszego zakończenia inwestycji. Szczególnie te ostatnie należy dokładnie sprawdzić, żeby uniknąć przykrych niespodzianek w razie konieczności przedterminowego wyjścia z inwestycji.

Lokata, konto, fundusz...

Pieniądze powinny na siebie zarabiać, dlatego nie warto chować oszczędności w przysłowiowej skarpecie. W kwestii finansów emeryci nie różnią się od statystycznego Polaka i często stawiają na zachowawcze rozwiązania. Lubimy trzymać pieniądze na lokacie lub kontach oszczędnościowych. Jednak od pewnego czasu eksperci zauważają zmiany w tym podejściu, które są efektem m.in. niskiego oprocentowania depozytów. Jak wynika z badań Analiz Online, obecnie coraz więcej Polaków kieruje swoje zainteresowanie w stronę funduszy inwestycyjnych, które mogą zapewnić wysoki zysk, w przypadku korzystnej sytuacji na rynku. Ich zaletą jest szeroki wybór przedmiotu inwestycji i możliwość znalezienia odpowiedniego rozwiązania, pod kątem takich parametrów, jak poziom ryzyka, horyzont czasowy czy przedmiot inwestycji.

Korzystaj z wiedzy ekspertów

Coraz więcej osób przechodzących na emeryturę korzysta z Internetu

i na bieżąco śledzi wydarzenia na świecie. Mimo to blokadą przy podejmowaniu decyzji inwestycyjnych bywa brak wiedzy o rynku kapitałowym. W takiej sytuacji warto rozważyć skorzystanie z usług instytucji finansowych, które profesjonalnie zajmują się inwestowaniem. Zatrudnieni tam specjaliści pomogą odpowiednio pokierować pieniędzmi, zgodnie z indywidualnymi potrzebami klientów. To naturalne, że na co dzień zdarza nam się kierować radami rodziny i przyjaciół, ale w kwestii finansów warto zaufać ekspertom.

Bezpieczne pieniądze

Bez względu na wiek, w kwestii pieniędzy, które stanowią zabezpieczenie naszej przyszłości, nie można narażać się na zbędne ryzyko. Dlatego należy współpracować z licencjonowanymi instytucjami, oferującymi sprawdzone rozwiązania inwestycyjne. Wiarygodny doradca, prezentując propozycje pomnażania naszych środków, nie tylko opowie o zaletach danego pro-

duktu finansowego i szansach na zysk, lecz także przedstawi informacje o potencjalnym ryzyku. Każda inwestycja jest nim obciążona, dlatego nie warto wierzyć w nadzwyczajne okazje, które proponują nam niewiarygodni pośrednicy czy dawno niewidziani znajomi. Udział w tego rodzaju inwestycjach może bowiem zakończyć się utratą całego kapitału. Odzyskanie nawet jego części bywa czasem długotrwałe lub wręcz niemożliwe.

Nabierz odwagi

Inwestycje to szansa na pomnożenie swojego majątku. Warto ją wykorzystać i pozwolić pieniądзом zarabiać. To mit, że inwestują tylko bogaci. Wysoki wkład zwiększa potencjalny zysk, jednak próg wejścia dla wielu produktów finansowych nie jest wygórowany. To od nas zależy, ile środków możemy i chcemy zaangażować. Pierwszym krokiem może być umówienie się z doradcą i niezobowiązująca rozmowa na temat naszych oczekiwań i potencjalnych możliwości.

Ile powinniśmy mieć oszczędności?

Oszczędności rodzimych gospodarstw domowych systematycznie rosną. Polacy coraz częściej widzą potrzebę posiadania tzw. finansowej poduszki bezpieczeństwa, która zamortyzuje przejściowe trudności i zapewni bezpieczeństwo rodzinie. Im szybciej zaczniemy oszczędzać i pracować na swój bufor bezpieczeństwa, tym lepiej. Chodzi nie tylko o wysokość kwoty, jaką odłożymy, ale o wypracowanie nawyku oszczędzania – to o wiele cenniejsza umiejętność, która ułatwi nam życie. Ile tak naprawdę powinniśmy oszczędzać znajdując się w danym przedziale wiekowym i dlaczego konsolidacja zobowiązań pomoże nam w pomnażaniu oszczędności?



Paweł Weber

współzałożyciel platformy
kredytowej Akredo.pl

Wartość oszczędności Polaków na koniec marca 2017 roku wyniosła 1 bln 315 mld zł i było to o 36 mld zł (+2,8 proc.) więcej, niż na koniec 2016 roku (raport Analizy Online). Ostatnio z tak szybkim przyrostem mieliśmy do czynienia w pierwszej połowie 2014 r. Jak wynika natomiast z danych Narodowego Banku Polskiego, do europejskiej czołówki nadal wiele nam jeszcze brakuje. W krajach Beneluksu zasoby gospodarstw domowych przekraczają bowiem trzykrotność PKB. Niewiele mniej oszczędności jest natomiast w państwach skandynawskich. Żyjąc w biegu, kiedy niczego się nie naprawia tylko kupuje nowe, podobnie zaczęliśmy podchodzić do zadłużania. Nie mamy środków? Dobieramy je zaciągając kredyty. Napędzani niepołączonym konsumpcjonizmem, często zapominamy o prostych mechanizmach obrony przed trudnościami. Niestabilny rynek pracy, kryzysy, niespodziewane sytuacje rodzinne – to wszystko jest nieodłącznym elementem codzienności. Zapewnienie sobie miękkiego lądowania w postaci funduszu awaryjnego na wypadek nagłych kłopotów finansowych, pomoże nam spokojnie funkcjonować. Bez stresu i niepotrzebnych nerwów.

Apetyt rośnie w miarę jedzenia

Nie ważne czy zarabiamy – 1 500 zł, czy 15 000 zł – im więcej zarabiamy, tym większe potrzeby w sobie rozbudzamy. Sięgamy po więcej. De facto, bez wykształcenia w sobie technik oszczędzania, możemy przepuścić każde pieniądze. Dlatego tak ważna jest nauka oszczędzania już na samym początku, przy choćby najskromniejszych kwotach jakimi operujemy. Im szybciej zaczniemy oszczędzać i pracować na swój bufor bezpieczeństwa, tym lepiej. Czy istnieje jednak jakaś określona kwota, którą powinniśmy mieć zaoszczędzoną będąc w danym wieku, aby czuć się pewnie?



Oceńmy jak szybko chcemy odłożyć daną kwotę (np. 6 m-cy) i obliczmy, jaką sumę miesięcznie musimy odłożyć by osiągnąć cel. Dopasujmy nasz system oszczędzania do siebie tak, aby był wykonalny i nie zniechęcił nas zbyt szybko (statystycznie największą motywację w oszczędzaniu mamy przez pierwsze 3-4 miesiące, warto więc w tym czasie zaoszczędzić jak najwięcej. Dobra technika oszczędzania to taka, która jest ciekawa, motywująca i ciągle się rozwija. Odkładanie co miesiąc przykładowych 200 zł oczywiście pozwoli nam wygenerować oszczędności, ale równie szybko nas znudzi i przynosić będzie stałe (nie progresywne) dochody.

Co jednak, jeśli z oszczędzania stworzymy swego rodzaju grę, której kolejne etapy rządzić się będą odrębnymi regułami, a stawka o jaką gramy, będzie coraz wyższa? Taką formę oszczędzania stworzyła amerykańska ekspert finansowa – Kimmie Greene. Proponuje ona, by system oszczędzania oprzeć na cezurach wieku i dostosować go do zmieniających się na przestrzeni lat etapów naszego życia. Wg jej koncepcji progresywnego stylu oszczędzania powinniśmy odpowiednio odkładać:

20-29 lat

To najtrudniejszy okres w oszczędzaniu, ale ekspertka sugeruje aby w tym czasie oszczędzać miesięcznie 25 proc. swoich miesięcznych dochodów. Nieważne jaką sumą na początku swojego dorosłego życia będziemy dysponować. Ważne, aby zgadzały się proporcje oszczędności (25 proc.) względem reszty pieniędzy z naszych wpływów (75 proc.). W skład tych 25 proc. oszczędności wchodzić mogą środki z głównej wypłaty, napiwki i wszelkie dodatkowe źródła dochodu (fuchy, prace extra, premie, nadgodziny, sprzedaż nieużywanych sprzętów itp.).

30-35 lat

W tym przedziale wiekowym naszym celem powinno być zaoszczędzenie równowarto-

ści naszych rocznych zarobków. Czyli, przykładowo zarabiając 3000 zł (netto), rocznie zarobimy 36 000 zł. Zatem analogicz-

35-40 lat

nie: dzielimy kwotę rocznych dochodów (np. 36 000 zł) na ilość miesięcy w jakich chcemy ją odłożyć (np. 60 miesięcy). Aby osiągnąć nasz cel w 5 lat, co miesiąc musimy odkładać 600 zł. Co ważne, w skład tej kwoty wejść może również kwota inwestycji (np. część raty kredytu za mieszkanie). Chodzi o to, by obliczoną sumę realnie odłożyć lub zainwestować, a nie wydać do zera.

40-50 lat

W tym przedziale wiekowym, nasza sytuacja zawodowa jest już raczej stabilna, a umiejętności i profesjonalizm zawodowy jest już na poziomie gwarantującym utrzymanie pracy na dobrych warunkach – w tym czy w innym miejscu. Wówczas należy konsekwentnie odkładać / inwestować

REKLAMA

xtb
online trading

Każde doświadczenie czyni mnie silniejszym

I trade. I love it.

Poznaj świat nowoczesnych inwestycji

DOŁĄCZ DO XTB

www.xtb.pl

Inwestycje w oferowane instrumenty pochodne z dodatkowym ryzykiem. Straty mogą przekroczyć depozyt. X-Trade Brokers DM S.A.

Polakom brak świadomości potrzeby gromadzenia środków na emeryturę

Wakacje niestety za nami, zaraz rozpocznie się ostatni kwartał bieżącego roku i w mediach pojawią się z pewnością liczne reklamy programów IKE i IKZE. Nie bez powodu częstotliwość ich emisji tradycyjnie wzrasta w ostatnich miesiącach każdego roku podatkowego. Produkty te dają bowiem ich posiadaczom liczne, wymierne korzyści finansowe. Dlatego dziś postaram się kompleksowo opowiedzieć o IKE i IKZE, tak aby temat ten przestał budzić jakiegokolwiek wątpliwości.



Michał Stanek

dyrektor ds. komunikacji
inwestycyjnej AgioFunds TFI

Po pierwsze, co to właściwie jest?

IKE (Indywidualne Konto Emerytalne) powstały w 2004 roku, a IKZE (Indywidualne Konto Zabezpieczenia Emerytalnego) w 2012 r. jako elementy III filaru systemu emerytalnego. Ich funkcjonowanie reguluje ustawa o indywidualnych kontach emerytalnych oraz indywidualnych kontach zabezpieczenia emerytalnego. Posiadanie zarówno IKE, jak i IKZE jest dobrowolne, w przeciwieństwie do obowiązkowego opłacania składek na ubezpieczenie społeczne w ZUS. Prawo do dokonywania wpłat na IKE i IKZE przysługuje osobie fizycznej, która ukończyła 16 lat. Należy pamiętać, że jedna osoba może posiadać tylko jedno konto IKE i jedno konto IKZE. Jeżeli po jakimś czasie nie jest ona zadowolona ze sposobu prowadzenia konta przez daną instytucję finansową, może w każdej chwili przenieść zgromadzony kapitał do innego podmiotu. Z raportu KNF wynika, że na dzień 31 grudnia 2016 r. instytucje finansowe

prowadziły 902 615 IKE i 643 112 IKZE, a wartość środków zgromadzonych na tych kontach wyniosła odpowiednio 6 655 497 tys. zł i 1 078 090 tys. zł.

Podmioty, które mogą oferować IKE i IKZE to:

- fundusze inwestycyjne zarządzane przez to samo TFI,
- podmioty prowadzące działalność maklerską (domy maklerskie i banki prowadzące działalność maklerską),
- zakłady ubezpieczeń na życie, banki,
- dobrowolne fundusze emerytalne prowadzone przez powszechne towarzystwa emerytalne.

Po drugie, jakie kwoty możemy wpłacać do IKE i IKZE?

Na wstępie należy zaznaczyć, że nie ma obowiązku posiadania obu kont, ani wymogu prowadzenia ich w obrębie tej samej instytucji. Ekspersi są jednak zgodni, że oferowane kompleksowe rozwiązanie, czyli IKE i IKZE, jest dobrym uzupełnieniem każdego portfela inwestycyjnego. Roczny limit wpłat dla IKE jest ograniczony do maksymalnie 300 proc. prognozowanego na dany rok przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, który w 2017 roku wynosi 12 789 zł. Natomiast roczny limit wpłat na IKZE ogłasza Minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego i tym samym w 2017 roku wynosi on 5115,60 zł. Na marginesie dodam, że średnia wysokość wpłaty do IKE w 2016 r. wyniosła 3,7 tys. zł., a do IKZE 2,8 tys. zł.

Po trzecie, jakie są główne zalety posiadania IKE i IKZE?

Najogólniej rzecz ujmując, głównymi korzyściami płynącymi z posiadania

IKE i IKZE są korzyści podatkowe, czyli przede wszystkim możliwość uniknięcia zapłaty tzw. podatku „Belki” (19 proc. podatek od zysków kapitałowych). W przypadku IKE prawo to nabywamy po osiągnięciu wieku 60 lat lub w niektórych przypadkach przy nabyciu uprawnień emerytalnych w wieku 55 lat.

W wypadku IKZE mamy do czynienia z dwoma ulgami. Pierwsza z nich to możliwość odliczenia wpłaconych środków od dochodu w danym roku, co w praktyce może stanowić nawet 1 637,00 zł. ulgi podatkowej za 2017 rok. Drugą ulgę otrzymamy przy wypłacie naszych środków zgromadzonych na IKZE po osiągnięciu wieku 65 lat. Nasze oszczędności opodatkowane podatkiem od dochodów kapitałowych (tzw. 19 proc. podatkiem „Belki”), natomiast będą opodatkowane podatkiem zryczałtowanym w stawce 10 proc.

Po czwarte, jak zarządzać środkami zgromadzonymi w IKE i IKZE?

Uruchamiając konto IKE i IKZE nie jesteśmy skazani na dożywotnie korzystanie z oferty jednego podmiotu finansowego.

Możliwe są transfery środków pomiędzy instytucjami prowadzącymi IKE oraz „do” i „z” pracowniczego programu emerytalnego (PPE). Należy zatem pamiętać, że:

Osoba, która zdecyduje się na założenie IKE i po jakimś czasie nie będzie zadowolona ze sposobu prowadzenia konta przez daną instytucję finansową, będzie mogła w każdym czasie przenieść zgromadzony kapitał do innej instytucji.

Oszczędzający będzie mógł również przenieść środki zgromadzone w ramach pracowniczego programu emerytalnego na IKE w przypadku rezygnacji z dalszego uczestnictwa

w programie i zakończenia pracy u pracodawcy prowadzącego ten program lub w przypadku likwidacji programu. Oszczędzający będzie mógł także dokonać wypłaty transferowej z IKE do PPE. Takie przeniesienie środków jest również zwolnione z podatku od dochodów kapitałowych.

Przeniesienie środków zgromadzonych na IKZE możliwe jest tylko do innej instytucji prowadzącej IKZE. Ustawa nie przewiduje możliwości dokonania wypłaty transferowej np. na IKE lub do PPE.

Po piąte, co dzieje się ze środkami zgromadzonymi na IKE i IKZE w przypadku śmierci oszczędzającego?

W wypadku IKE osoba uprawniona (osoba wskazana, spadkobierca, najbliższa rodzina oszczędzającego) może je wypłacić albo przenieść na swoje IKE, bądź do pracowniczego programu emerytalnego (PPE). W obu przypadkach środki te zwolnione są zarówno z podatku od dochodów kapitałowych, jak i z podatku od spadków i darowizn. W wypadku IKZE wypłata na rzecz osoby uprawnionej podlega zryczałtowanemu opodatkowaniu w stawce 10 proc.

Ogólnodostępne symulacje emerytalne wskazują na poważny problem. Stopa zastąpienia – czyli relacja ostatniej pensji do pierwszej emerytury – wyniesie od kilkunastu do niespełna 35 proc. Pomimo że popularność IKE i IKZE jest z każdym rokiem co raz większa, to nadal pokutuje brak ogólnej świadomości o potrzebie oszczędzania na emeryturę. Im wcześniej uzmysłowimy sobie powagę sytuacji i zaczniemy wykorzystywać powszechnie dostępne rozwiązania, takie jak omawiane przeze mnie dzisiaj IKE i IKZE, tym nasza emerytura będzie spokojniejsza i wolna od zmartwień finansowych.

Pomimo że popularność IKE i IKZE jest z każdym rokiem co raz większa, to nadal pokutuje brak ogólnej świadomości o potrzebie oszczędzania na emeryturę. Im wcześniej uzmysłowimy sobie powagę sytuacji i zaczniemy wykorzystywać powszechnie dostępne rozwiązania, takie jak omawiane przeze mnie dzisiaj IKE i IKZE, tym nasza emerytura będzie spokojniejsza i wolna od zmartwień finansowych.

Dlaczego warto współpracować z funduszami VC?

Fundusze venture capital to wyspecjalizowane instytucje, które wspierają polskie start-upy. Młode przedsiębiorstwa, które otrzymują pomoc od tego typu funduszu mogą realizować swoje plany i szybciej się rozwijać. Nie każdy wie, że taki inwestor wspiera biznes nie tylko finansowo. Co jeszcze zyskują firmy dzięki współpracy z funduszami VC?



Krystyna Kalinowska

dyrektor inwestycyjny
z Podlaskiego Funduszu Kapitałowego

Brak kapitału na zakup sprzętu, szkolenia, pozyskanie powierzchni biurowej czy działania sprzedażowe to częste problemy młodych przedsiębiorców. W celu pozyskania środków na rozwój własnego biznesu start-upy poszukują inwestora, dzięki któremu będą mogły rozwinąć działalność na rynkach międzynarodowych i bez kompleksów konkurować z największymi branżowymi graczami. Tu pojawiają się fundusze venture capital, które na wybrany projekt przyna-

czają od kilkuset tysięcy do nawet kilku milionów złotych. Jednak pomoc funduszu nie ogranicza się tylko do wsparcia finansowego. Co jeszcze zyskują start-upy współpracując z funduszem?

Wsparcie merytoryczne

Młode przedsiębiorstwa w Polsce często potrzebują nie tylko wsparcia finansowego, ale także merytorycznego. W tym celu poszukują partnera, który wesprze firmę w rozwoju na wielu obszarach. Fundusze venture capital wspomagają spółki nie tylko dostarczając kapitał, ale również swoim doświadczeniem, a także wiedzą – zwłaszcza w kwestiach zarządzania finansami oraz prawnymi. Jako udziałowiec angażują się w dzia-

łania strategiczne z punktu widzenia rozwoju firmy. Wspólnie ustalają cele i je realizują. Wyróżnia je fakt, że nie delegują swoich przedstawicieli do zarządu spółki, wspierają jedynie zarząd w tworzeniu, a także realizacji strategii dalszego rozwoju. Dzięki ich obecności firmy są postrzegane jako bardziej wiarygodne, co często przekłada się na pozyskanie nowych partnerów handlowych.

Współpraca kluczem do sukcesu

Co ważne, przedstawiciele funduszu uczestniczą również w rozmowach w przypadku trudnych kwestii oraz takich, które wymagają spojrzenia na sytuację kogoś z większym doświadczeniem. Kluczową kwestią zarówno dla start-upów, jak i funduszu jest roz-

wój firmy, dlatego fundusze VC biorą udział w spotkaniach, na których oceniają dotychczasowe działania, a także ustalają wspólnie z pomysłodawcami projektu plany na najbliższą przyszłość. Firmy, z którymi współpracują zawsze mogą liczyć także na rozmowę telefoniczną oraz poradę. Jednak zespół zarządzający projektem może szybko podejmować decyzje i ma dużą swobodę działania, ponieważ na co dzień fundusz pozostawia mu wolną rękę w prowadzeniu biznesu. Dziś sukces w biznesie można odnieść szybciej niż nam się wydaje. Wystarczy tylko znaleźć odpowiednie wsparcie. Dlatego warto skorzystać z pomocy odpowiednich instytucji, które ułatwiają firmom wejście w świat wielkiego biznesu.

ZACHĘCIĆ DO OSZCZĘDZANIA

Indywidualne Konta Emerytalne (IKE) i Indywidualne Konta Zabezpieczenia Emerytalnego (IKZE) to dwa rodzaje produktów finansowych, które - poprzez odpowiednie zachęty podatkowe - mają na celu zachęcić Polaków do dodatkowego oszczędzania na emeryturę w ramach tzw. III filaru. IKE i IKZE są dostępne dla każdego pracownika. Wystarczy udać się do jednej z instytucji finansowych, które mają te produkty w swojej ofercie (np. banku, biura maklerskiego, zakładu ubezpieczeń czy towarzystwa funduszy inwestycyjnych), założyć jedno z indywidualnych kont emerytalnych (lub oba – to też jest możliwe) i gromadzić na nim środki na dodatkową emeryturę ponad to co w przyszłości mamy otrzymywać z ZUS.



Wiktor Wojciechowski
główny ekonomista Plus Bank

Podstawowo różnica pomiędzy IKE i IKZE polega na konstrukcji zachęt podatkowych, które wiążą się z dodatkowym oszczędzaniem w tych formach. Wpłaty do IKE są dokonywane z dochodu po opodatkowaniu, czyli zazwyczaj ze środków, które otrzymujemy od pracodawcy.

Różnice

Preferencja w przypadku oszczędzania w IKE dotyczy zwolnienia z opo-

datkowania zysków z inwestycji (tzw. podatku Belki) oraz z wypłacanych świadczeń. Korzyści podatkowe z tytułu oszczędzania w IKE są zatem odsunięte w czasie. Odwrotnie jest natomiast w przypadku IKZE, gdzie preferencje podatkowe następują już na samym początku oszczędzania. Otóż, wpłaty do IKZE zmniejszają podstawę opodatkowania, a w efekcie oszczędzanie w tej formie zmniejsza wysokość należnego podatku PIT. Identycznie jak w IKE, oszczędzający w IKZE są zwolnieni z podatku od zysków z inwestycji. W przeciwieństwie natomiast do IKE, wypłaty dodatkowej emerytury ze środków z IKZE są opodatkowane, choć od 2014 r. obowiązuje tutaj preferencyjna stawka w wysokości 10 proc. Wybór pomiędzy IKE a IKZE zależy od indywidualnych preferencji oszczędzającego.

Drużna różnica pomiędzy IKE i IKZE dotyczy limitów wpłat, przy których obowiązują wspomniane powyżej preferencje podatkowe. Roczny limit wpłat do IKE wynosi trzykrotność przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia (12 789 zł w 2017 r.), a do IKZE 120 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce (5116 zł w 2017 r.).

Preferencje podatkowe

Preferencje podatkowe w IKE i IKZE mają zachęcać do długoterminowego oszczędzania, a zatem do tego, abyśmy nie sięgali po zgromadzone środki zbyt wcześnie. W IKE możemy wystąpić o wypłatę pieniędzy bez utraty preferencji podatkowych po ukończeniu 60 lat dla kobiet i mężczyzn lub jeśli skończyliśmy 55 lat i nabyliśmy uprawnienia emerytalne. Dodatkowym warunkiem utrzymania preferencji podatkowych w IKE jest to, aby wpłaty na to konto były dokonane co najmniej w pięciu dowolnych latach kalendarzowych lub ponad połowa wartości wpłat pochodziła z okresu nie późniejszego niż 5 lat przed dniem złożenia wniosku o dokonanie wypłaty. Te dodatkowe kryteria wprowadzono po to, aby wykluczyć korzystanie z preferencji podatkowych poprzez wpłaty dokonane np. tuż przed odejściem na emeryturę. W przeciwnym razie część wpłat do IKE mogłaby służyć wyłącz-

nie obniżeniu opodatkowania, a nie oszczędzaniu na przyszłą emeryturę. W przypadku IKZE te obwarowania są zdecydowanie mniej skomplikowane – opodatkowane wypłat stawką 10 proc. występuje tylko wtedy, gdy oszczędzający osiągnie wiek co najmniej 65 lat. Wypłaty z IKE i IKZE mogą być jednorazowe lub w ustalonych ratach. Wybór należy do przyszłego emeryta.

Mała popularność

Niestety, mimo że oba konta emerytalne funkcjonują w Polsce już od paru lat (IKE powstały w 2004 r.,

a IKZE w 2012 r.) liczba oszczędzających i wartość zgromadzonych środków są dość niskie. W połowie 2017 r. istniało ponad 930 tys. IKE, jednak tylko na co czwarte z nich dokonano jakiegokolwiek wpłaty (250 tys. osób). Na IKE zgromadzono łącznie jedynie 7,5 mld zł. W przypadku IKZE w połowie 2017 r. funkcjonowało ponad 660 tys. kont, ale tylko co piąte z nich było zasilane nowymi wpłatami (125 tys. osób). Aktywa IKZE wyniosły zaledwie 1,3 mld zł. Łącznie zatem na IKE i IKZE Polacy zebrali niecałe 9 mld zł, co stanowi ok. 0,5 proc. PKB. Zakładając, że oszczędzający nie korzystają z IKE i IKZE jednocześnie, łączna liczba osób aktywnie gromadzących pieniądze w tych preferencyjnych formach to ok. 375 tys., czyli zaledwie 2,5 proc. osób pracujących poza rolnictwem indywidualnym. Według planów resortu finansów, 75 proc. środków zgromadzonych w OFE, czyli obecnym II filarze emerytalnym, ma być przekazane na prywatne oszczędności emerytalne Polaków, a pozostałe 25 proc. do Funduszu Rezerwy Demograficznej, a ich równowartość zewidencjonowana na indywidualnych subkontach ubezpieczonych w ZUS. Zakłada się, że te 75 proc. środków z OFE zostanie przekazane na IKZE, a nie IKE, ze względu na zbliżony status podatkowy oszczędności w OFE i IKZE.



Niestety, mimo że oba konta emerytalne funkcjonują w Polsce już od paru lat (IKE powstały w 2004 r., a IKZE w 2012 r.) liczba oszczędzających i wartość zgromadzonych środków są dość niskie.

Odkładanie na emeryturę. IKE, IKZE oraz PPK

Niski poziom oszczędności Polaków oraz niska przewidywana stopa zastąpienia spowodowała, że ustawodawca niejako zmuszony był do wprowadzenia zmian ustawowych w systemie emerytalnym. Do systemu, oprócz istniejących otwartych funduszy emerytalnych, dołączono możliwość indywidualnego oszczędzania na emeryturę w ramach IKE oraz IKZE.

Łukasz Wierzbicki

doradca inwestycyjny SATURN TFI

Indywidualne konta emerytalne wprowadziły możliwość oszczędzania na dodatkową emeryturę w ramach ustawowego rocznego limitu, 3-krotności przeciętnego prognozowanego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, w 2017 roku limit ten wynosi 12 789 złotych.

IKE

Prawo wpłat na IKE przysługuje każdej osobie fizycznej, która ukończyła 16 lat. W ramach IKE gromadzić oszczędności może wyłącznie jeden oszczędzający. Główną zachętą do wpłat na IKE, którą przewidział ustawodawca jest zwolnienie z podatku dochodowego od osób fizycznych przy spełnieniu dodatkowych wymagań. Prawo do ulgi podatkowej przysługiwać będzie jedynie osobie, która dokona wypłaty zgromadzonych oszczędności po ukończeniu

60 roku życia. Kolejnym wymogiem uprawniającym do ulgi podatkowej jest dokonywanie wpłat na IKE przynajmniej w 5 dowolnych latach kalendarzowych lub ponad połowy wartości wpłat na IKE dokonana przynajmniej 5 lat przed dniem złożenia przez oszczędzającego wniosku o dokonanie wypłaty.

IKZE

Kolejną zachętą do gromadzenia oszczędności na emeryturę było utworzenie z dniem 1 stycznia 2012 roku indywidualnych kont zabezpieczenia emerytalnego. Na IKZE, podobnie jak w IKE, prawo do wpłat przysługuje każdej osobie, która ukończyła 16 lat. Prawo gromadzenia oszczędności w ramach IKZE przysługuje wyłącznie jednemu oszczędzającemu. Zasadnicza różnica pomiędzy IKE a IKZE dotyczy regulacji w zakresie opodatkowania. Preferencja podatkowa zastosowana w ramach IKZE polega na możliwości odliczenia od podstawy opodatkowania podatkiem PIT wpłat na konto IKZE.

Wypłata środków zgromadzonych na IKZE może nastąpić wyłącznie w przypadku śmierci oszczędzającego lub na jego wniosek, po osiągnięciu przez niego 65 lat i pod warunkiem dokonywania wpłat na IKZE przynajmniej w 5 latach kalendarzowych. Wypłata środków, w zależności od wniosku oszczędzającego, może być dokonana jednorazowo lub w ratach. Wypłacane środki, bez względu na formę wypłaty, podlegają opodatkowaniu zryczałtowanym podatkiem PIT w wysokości 10 proc. Podobnie jak w IKE występuje roczny limit wpłat na konto, które wynosi 1,2 – krotności prognozowanego na dany rok przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. Limit ten w 2017 roku wynosi 5 115,60 zł.

Dane statystyczne pokazują, że oszczędzanie w ramach IKE i IKZE nie rozpowszechniło się wśród Polaków na dużą skalę. Na koniec 2016 roku liczba oszczędzających w ramach IKE kształtowała się na poziomie 902 616 osób, które zgromadziły na tych kontaktach 6 655,497 tys. zł., natomiast w ramach IKZE na koniec 2016 roku było 643 112 kont, na których zgromadzono 1 078 090 tys. zł.

PPK

Kolejnym pomysłem na niskie emerytury jest zapowiedź wprowadzenia

w ramach Planu Morawieckiego Pracowniczych Planów Kapitałowych (PPK). Zgodnie z założeniami nowy model gromadzenia oszczędności ma zacząć funkcjonować w drugiej połowie 2018 roku. Założenia funkcjonowania PPK zostały przedstawione w projekcie ustawy o pracowniczych planach kapitałowych, która zakłada, że celem prowadzenia PPK jest gromadzenie środków uczestnika przeznaczonych do wypłaty po osiągnięciu wieku emerytalnego lub nabyciu prawa do emerytury.

Każdy podmiot, zatrudniający co najmniej jedną osobę, zobowiązany będzie do zawarcia umowy o zarządzanie PPK. Umowę zawiera się co do zasady wyłącznie z jedną instytucją finansową – towarzystwem funduszy inwestycyjnych, która została dopuszczona do udziału w tzw. „portalu emerytalnym”. Umowę o prowadzenie PPK na rzecz osoby zatrudnionej, która ukończyła 55 lat, a nie ukończyła 70 roku życia, zawiera się wyłącznie na wniosek takiej osoby.

Podmiot zatrudniający i pracownik mają finansować składki podstawowe wnoszone do PPK z własnych środków. Składka podstawowa, finansowana przez podmiot zatrudniający, ma wynieść 1,5 proc. wynagrodzenia, natomiast finansowana przez pracownika 2 proc. wy-

pagrodzenia. Ustawa ma dopuszczać również możliwość finansowania PPK w ramach wnoszenia składek dodatkowych.

Oszczędzanie w ramach PPK, co do zasady, ma być dobrowolne. Przy czym, aby zrezygnować z oszczędzania, uczestnik zobowiązany będzie do złożenia pisemnej deklaracji złożonej podmiotowi zatrudniającemu. Po upływie 24 miesięcy od dnia rezygnacji, składki do PPK mają być odprowadzane ponownie. W celu kolejnej rezygnacji konieczne będzie ponowne złożenie wniosku.

Za inwestowanie środków zgromadzonych w ramach PPK odpowiedzialna ma być właściwa instytucja finansowa, która ma zapewnić możliwość lokacji środków w co najmniej czterech funduszach inwestycyjnych stosujących odmienne polityki inwestycyjne dla uczestników należących do różnych kategorii wiekowych.

Obecne plany rządu co do utworzenia PPK spowodowały wzmoczoną aktywność towarzystw funduszy inwestycyjnych co do przedstawianego projektu, w szczególności wśród niezależnych towarzystw, które biorą udział w konferencjach i szkoleniach, jak również poprzez przygotowywanie się organizacyjnie do pełnienia roli właściwej instytucji finansowej.